



Tajemnicze morderstwo w Przegorzalach: 1) S. p. Natalia Koppoldówna. 2) Wyrafinowane narzędzie zbrodni. 3) Trup ofiary w dniu znalezienia.

Tajemnicze morderstwo w Przegorzalach.

Przed paroma tygodniami rozeszła się po Krakowie wiadomość, że w okolicy plaży wojskowej znaleziono zwłoki zamordowanej młodej kobiety, z dwiema ranami sztyletowymi w okolicy serca. Szyja owinięta była chustką, z której dla niepoznaki nieznany morderca wyciął monogram. Szeroko rozpisywały się o tem pisma, krążyły po mieście liczne przypuszczenia, wreszcie sprawa u ichła, ludzie zapomnieli o niej, a tylko niezmordowane organa policyjne rozpoczęły snuć się, się misterną domysłów, przypuszczeń, możliwości, a wreszcie wpadły na trop pewny, nieomylny.

Zagadka była niezwykle trudna do rozwiązania. Bo oto leży przed nami trup kobiety, co do której nie posiadamy żadnych danych, a sprawcy do tego czasu mogli umknąć i chyba j. kiś niezwykle zbieg okoliczności może złozyć postać przed kratki. Jednak E. spozy ura śledcza nie liczy nigdy na pomyślny zbieg okoliczności i działa nieprzerwanie, gromadzi fakta, aż wreszcie po nitce dochodzi do kłębka.

Sprawę w swoje ręce dostał p. komisarz Romański i natychmiast zajął się gorliwie zebraniem wszelkich wiadomości, doty. zących zamordowanej. Na. ywa się ona Natalia Koppold. Wśród wielu osób, które weszły w sferę jej życia najbardziej podejrzanym wydał się niejaki Henryk Seweryn, kilkakrotnie karany za kradzieże i si. gany listami gończymi. Skonstatowano, że w dniu zabójstwa był on w Krakowie i na drug dzień wyjechał w niewiadomym kierunku. Wiadomości te pochodziły od mocno po. ejrzan. j kobiety lek. kiego prowadzenia się, rodem z Czechosłowacji, która jak później się wykryło, brała również udział w morderstwie. Z. alar. nowano natychmiast organa policyj. w Skawinie i za z. eto śledzić podejrzanego opryszka. Po paru dniach Seweryn, czując, że policja następuje mu na pięty, wyjeżdża do Krakowa, by zaopatrzyć się w środki pieniężne na dalszą ucieczkę, i tu dopiero, funkcjonariusze

policji, mając już dostateczny materiał dowodowy, aresztują mordercę, który jednak do niczego nie chce się przyznać, twierdząc, że o całej sprawie nic mu nie wiadomo. W trakcie prowadzenia go do aresztu, Seweryn rzuca sztylet, który później został znaleziony i to było dowodem, druzgocącym wszystkie jego zapewnienia.

Sztylet ten musi mieć już swoją ciekawą i tragiczną historię. Kształt ma niezwykle oryginalny, jest niewątpliwie stary, a wykonaniem zdradza swe południowe pochodzenie. We Włoszech używano takich sztyletów w czasach po-napoleońskich. Rękojeść zrobiona dość prymitywnie z mosiądzu i twardego drzewa, a całe wyrafinowanie przejawia się dopiero w kłindze,



Tajemnicze morderstwo w Przegorzalach
Morderca Natalji Koppold, Seweryn.

nie pełnej, lecz składającej się z dwóch pojedynczych ostrzy, stopionych na końcu. Komisja lekarska orzekła, że rany, zadane tą bronią są prawie zawsze śmiertelne, gdyż rozszarpują we-wnątrz mięśnie i ścięgna. Z. kąd mógł Seweryn przyjść do posiadania tego sztyletu, pozostaje nara. e tajemnicą.

Skonstatowano dalej, że zbrodniarz nosił się od dłuższego czasu z zamiarem dokonania mordu, a tem była zemsta osobista. W krytycznym dniu wybrał się on wraz z współnikami w pobliże plaży wojskowej, gdzie przebywała Koppoldówna. Korzystając z samotności ofiary, rzucił się na nią i, chwytając za gardło, rzucił dziewczynę w zarośla, poczem zadał jej dwa uderzenia sztyletem w okolicę serca. Następnie okręcił jej szyję chusteczką z wyciętym monogramem i zaczął dusić, zapewne w obawie, by ofiara krzykiem nie zaalarmowała ludzi.

Po dokonaniu mordu, Seweryn zabrał torebkę ze znacznieszą kwoią i dokumentami, poczem umył ręce z krwi we Wiśle.

Współwinni, którzy czekali w pobliżu, widząc całą grozę dokonanego mordu, zbiegli. Są to bliscy znajomi mordercy, Stefan Stawiarski i Ludwika Pietrzyk.

Postępowanie dowodowe trwa w dalszym ciągu, obciążając coraz bardziej morderców.

* * *

Podziwiać należy sprężystość i energję, z jaką policja prowadziła całą tę smutną sprawę. Śledztwo pozostało w rękach komisarza Romańskiego, który wykazał niebywałą rutkość. Zamieszczamy również podobiznę p. Józefa Madeja, wywiadowcy P. P., który niezmordowaną swą pracą przyczynił się do wykrycia tajemnicy.

Pokaż jak piszesz — powiem Ci jak się splisujesz,

I. Bon grafologiczny.

Imię:

Dla otrzymania oceny grafologicznej swego charakteru należy na bonie wypisać swe imię. — Nie więcej tylko swe własne imię. Następnie należy bon wyciąć i załączyć cztery znaczki pocztowe na list, — przesłać do redakcyi. Odpowiedź zamieszczona będzie w „Nowościach”.

„Nowości III.” z dnia 12 lipca 1924 roku.

- UWAGA: 1) Ważne są tylko ostatnie „bony”.
2) Tylko na „bonach” umieszczone imiona zostaną uwzględnione.
3) Bony z więcej niż jedną próbką pisma idą do kosza.
4) Wszystkie ważne „bony” ukażą się za porządkiem napływu a o danej liczbie porządkowej można się w „Instytucie” dowiedzieć.

167) Natalia należy do ludzi słabowitych, przedelikatnych, bojaźliwych a przecież namiętnych i wybitnie inteligentnych.

168) Franciszek jest człowiekiem nerwowym, porywczym, podejrzliwym, niewytrwałym ale szybko i twórczo myślącym. Dziwnie przedstawia się stan emocjonalny uczucia, który jest uparcie pesymistyczny, przecież stale pragnie i walczy.



Tajemnicze morderstwo w Przegorzalach: Pan komisarz Romański, w którego rękach spoczywało śledztwo.



Tajemnicze morderstwo w Przegorzalach: Starszy wywiadowca P. P., p. Józef Madej.